

Rudolf Żukliński

Urodził się 17 kwietnia 1942, absolwent Technicznej Szkoły Wojsk Lotniczych w Zamościu, były wzorowy żołnierz wojsk lotniczych, prowadzi pracownię modelarstwa lotniczego w Młodzieżowym Domu Kultury w Jaśle od 1983 roku, a więc od chwili powstania placówki. Tworzy modele, głównie samolotów od 1953 roku, kiedy to jako 11 latek z grupą kolegów spotykał się w piwnicznej modelarni Szkoły Podstawowej Nr 3 w Jaśle. Pierwszym samolotem, który samodzielnie zrobił była „ważka”.



- Wyciągało się szybowiec na drucie na wysokość 50 metrów, tam model się odpinał. Później liczyło się, jak długo utrzymał się w powietrzu - wspomina Rudolf Żukliński.

Kunst budowy latawców, szybowców modeli poznało, dzięki niemu, kilka pokoleń; dziesiątki dziewcząt i chłopców z Jasła i regionu. Największą frajdę sprawia im budowanie i puszczanie modeli szybowców oraz samolocików z napędem gumowym. Budowali modele F 1 H, F 1 A i oraz F 2 B i latające skrzydła F 1 A /B, także modle na uwięzi. Wraz z zaprzyjaźnionym Stanisławem Żuradem, uznanym artystą malarzem i modelarzem, uczył, jak budować miniaturki modeli samolotów ważące 1 gram. Organizował, głównie w Jaśle i Szebniach, pokazy i zawody w kategorii mikromodeli.

- Miniaturki samolotów, ważące do 5 gramów puszcza się z ręki nakręcając specjalną gumkę - opowiada Rudolf Żukliński. Takie zawody robi się w hali, prezentowaliśmy modele w locie także w niewykończonym kościele w Szebniach.

Modelarstwem zaraził swoich synów i wnuczki, twierdząc, że dziecko, które buduje modele uczy się cierpliwości, precyzji i dokładności. Z tych, którzy kleili modele pod opieką Rudolfa Żuklińskiego dwóch znalazło pracę w agencji kosmicznej NASA. Jeden jest pilotem, drugi konstruktorem, inni będąc w Polsce – lekarzami, inżynierami ect. twierdzą, że modelarstwo było zadatkiem ich zawodowych pasji.

Rudolf Żukliński organizuje coroczne Święto Latawca, wystawy, prezentacje. Uczestniczył też wraz z podopiecznymi między innymi w Mielcu, Krośnie, Lesznie, Rzeszowie, Wrocławiu w licznych zawodach modeli swobodnie latających rywalizując z modelarzami z całego kraju, także w mistrzostwach Polski tej kategorii.

- Modelarstwo lotnicze – wyznaje Rudolf Żukliński - jest najbardziej czystą formą sportu amatorskiego, niezwykle trudnego, wymagającego pełnego zaangażowania oraz stałego pogłębiania wiedzy przez uprawiających go zawodników. Szczególne wymagania stawiane są modelarzom startującym w najbardziej popularnej klasie modeli swobodnie latających, mianowicie w klasie szybowców F 1 A. Nie wystarcza tutaj duża wiedza, nie wystarczają znakomicie nawet rozwinięte zdolności manualne. Osiągnięcie dobrego wyniku wymaga jeszcze bardzo dobrego przygotowania fizycznego oraz dużej odporności psychicznej. Cieszę się, że pomimo tego tak wielu młodych ludzi ta dyscyplina sportu zafascynowała.

Jaślanie, w tym klan Żuklińskich, z pracowni modelarstwa lotniczego wiele razy zdobywali

laury na renomowanych Ogólnopolskich Zawodach latających Skrzydeł o memoriał Maksymiliana Paździorka na lotnisku w Gliwicach.



Zbigniew Dranka